

GONIEC KRAKOWSKI

© 3 Mk.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7,
Telefon Nr. 2502.

P. K. O. Nr. 140.011.

Biuro miastowe administracji: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2036

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 82— Z odnośnieniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 90— Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Nr. 346. — Rok III.

Kraków, niedziela 19 grudnia 1920.

Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Zagadnienie irlandzkie.

Kraków, 18 grudnia.

(stan) Wojna światowa, która Anglii przyniosła zupełny tryumf militarny nad Niemcami, uczyniła jednak pewną rzecz nieprzyjemną dla „władczyni mórz” i całego świata ze świeżej autonomiacji: odsłoniła jej słabe strony, których potężna Wielka Brytania ma znacznie więcej, aniżeli dotąd ogólnie przypuszczano. Przed wojną światową wiedział o jednej tylko „pięcie Achillesowej” Iwa brytyjskiego — indyjskiej, — którą Anglia zresztą chroniła tak starannie, że nawet podczas wojny śmiało zapędy Niemców, do od strony Egiptu, to drogą „bagdadzką”, nie mogły jej osiągnąć i ugodzić. Obecnie cały świat dowiadyuje się, że Anglia ma jeszcze drugą taką „piętę”, — irlandzką, która stanowi również słaby punkt brytyjskiego imperyum. Władnie słaby punkt brytyjskiego imperyum. Władnie słaby punkt brytyjskiego imperyum. Władnie słaby punkt brytyjskiego imperyum.

Abby to mitologiczne porównanie dalej ciągnąc, trzeba by stwierdzić, że rana w „irlandzką” „indyjską” piętę jest dla Albionu bezwarunkowo śmiertelna. Co do Indyi, teoretycznie uważane jest to niemal za pewnik, aczkolwiek w praktyce dotąd nikt nie potrafił odebrać Anglikom Indyi i przez to zabić Anglię. W „irlandzką” zaś piętę Anglia została ugodzona zbyt świeżo, aby ewentualne, śmiertelne dla niej skutki już się mogły okazać. W każdym razie jest faktem, że rana ta wywołała stan chorobowy w całym organizmie państwowym Anglii. Ten potężny organizm trawiony jest gorączką wojny, która jest zarazem wojną domową i wojną zewnętrzną, a w dodatku dyskredytuje moralnie Anglię przed całym światem w tej dziedzinie, w której Wielka Brytania występowała przez cały czas wojny jako obrończyni sprawiedliwości. Mały, uciśniony naród irlandzki z głębi swojego wspiarskiego więzienia zawołał potężnym głosem do całego świata o ratunek i o wyzwolenie, podejmując zarazem nierówną walkę Dawida ze swoim gnębicielem. Dla Anglii znaleźć się nagle w roli Gołjata, choćby nawet zwycięskiego, gdy się dotąd występowało jako co najmniej sprawiedliwy i mądry Salomon, jest równie mało pochlebne, jak korzystne.

Cały świat jest tedy obecnie świadkiem walki równie nierównej, jak dziwnej. Anglia niewątpliwie zwyciężyłaby w niej wkrótce, gdyby chciała i mogła użyć w tej walce wszystkich swoich sił. Tak jednak nie jest. Anglia nie chce wystąpić formalnie wobec rewoltującej Irlandyi z całą potrzebną potęgą militarną, ponieważ obawia się zburzyć starannie podtrzymywaną fikcję, że Irlandya jest tylko „okręgiem” zjednoczonego królestwa, w którym chwilowo zapanały jakieś nieporządki. Dopóki ta fikcja przynajmniej nominalnie i pozornie jest przez świat uznawana, nie może w sprawie irlandzkiej przyjść pod żadną formą do jakiegokolwiek interwencji zagranicznej, która byłaby przez sam swój fakt tryumfem Irlandyi i stwierdzeniem o jej samostanowieniu.

Ale, co więcej, Anglia w wojnie z Irlandyą wszystkich swoich sił użyć także nie może. Użyć zaś ich nie może wskutek również w ostatnich czasach ujawnionej słabości wewnętrzno-politycznej. W tym kraju największych kontrastów socjalnych, jakim jest Anglia, kontrasty te wskutek wojny jeszcze bardziej się zaostrzyły. Niedawno stosunkowo wypadki — groźba strajku generalnego górników, metalowców i kolejarzy, przed którą rząd angielski musiał kapitulować, — odsłoniła tę prawdę, że Anglia jest może tem państwem Europy zachodniej, w którym o rewolucję socjalną stosunkowo najłatwiej. Klasa robotnicza jest tam tak liczebnie silna i tak zorganizowana, że gdy się w niej obudziła świadomość tej siły, wbrew niej rządzić faktycznie nie można. A ci robotnicy Anglii nie chcą prowadzić wojny z Irlandyą, z powodów nie tylko „ideowych”, ale także fa-

ktycznych, a specjalnie wielko brytyjskich. Mianowicie — Irlandya — to proletaryat, to naród, składający się w olbrzymiej większości z klas niższych. Warstwa „burżuazyj” i inteligencji u Irlandczyków jest niesłychanie, niestosunkowo cienka. W samej Irlandyi Irlandczycy, to drobni dzierżawcy i robotnicy rolni w wsiach, robotnicy fizyczni — w portach, na okrętach, na kolejach i t. d. — po miastach. Po drugiej stronie kanału — w samej Anglii znajdujący się Irlandczycy, to znowu robotnicy. Świadczą o tem najlepiej te zamachy „sinnfeinistów” w dokach w Liverpoolu, w magazynach fabrycznych w Manchesterze i w składach londyńskich. W buncie irlandzkim łączą się dosko nale pierwiastki powstania narodowego przeciwko obcym najeźdźcom-cieniężycielom z nie-nawścią klasową wyzyskiwanym do Anglików — panów i bogaczy. Cała rewolta irlandzka ma charakter ruchu ludowego, chłopskiego i robotniczego, pomimo, że na jej powierzchni, znanej światu z dzienników, występują bohaterscy burmistrzowie i biskupi.

Ten charakter jedyna powstaniu irlandzkiemu nie tylko ideowe sympatyje, ale i faktyczne poparcie organizacji robotniczych, przez to, że Irlandczycy-robotnicy grają w tych organizacjach z natury rzeczy pewną rolę. A tego jego charakteru nie chce jeszcze bardziej zaakcentować rząd angielski, występując przeciwko Irlandyi z całą potęgą państwowej represyi, wbrew woli stronnictw robotniczych. Tak samo zaś wzmacnia się ten charakter przez pozbawienie irlandzkiego powstania jego inteligentnych przywódców, jak „prezydent sejmu irlandzkiego” Griffith i inni posłowie irlandzcy, których Anglii osadzili w więzieniu, a teraz — poznawszy swój błąd, — pertraktują, aby móżdż ich jak najprędzej uwolnić. Bez kierownictwa bowiem takich przywódców powstanie irlandzkie jeszcze bardziej nabierze charakteru ludowo-socjalnego, najniebezpieczniejszego dla „burżuazyjnej” Anglii.

Lecz jeżeli wobec tej podwójności charakteru powstania irlandzkiego, jako ruchu i narodo-wo-go i socjalnego, nie może Anglia wystąpić wobec niego z całą ostrością, to z drugiej strony ten sam fakt staje na przeszkodzie do załatwie-

nia zatargu drogą pokojową i łagodnością, jaką pragnęłyby zastosować w tej sprawie żywo-ly rozumniejsze w rządzie angielskim. To bowiem, co się dzieje w Irlandyi, to znowu nie tylko wojna narodowa Anglii z Irlandyą, ale także wojna wewnętrzno-irlandzka, wojna klasowa, a co najmniej stanowa. Drobni dzierżawcy, chłopcy i robotnicy, nędzarze irlandzcy podnieśli pięść powstania przeciwko bogaczom, magnatom, arystokratom, landlordom angielskim, wyzyskującym i gnębiącym ich od wieków. Ci zorganizowali przeciwko zbuntowanemu proletaryuszom irlandzkim do walki własną armię w postaci najemnej, doskonale płatnej wojskowej policji, ona to, pod przewodnictwem inspiratorów w rodzaju słynnego Carsona, dokonywała wszystkich tych masowych okrucieństw na Irlandczykach, o jakich czytamy i za które krwawe czyny irlandzkich terrorystów są tylko odwetem. Rząd angielski, ze względów ogólnopaiństwowych i politycznych, jest przeciwko tym okrucieństwom, a nie może ich powstrzymać, ponieważ w tej sprawie ma przeciwko sobie w samej Anglii potężną partję najreakcyjniejszej arystokracji tych samych landlordów, którzy popierają swoich współpartyjników w Irlandyi w ich „autonomicznych” okrucieństwach i dzikich represjach.

Taki jest splot czynników, faktów i okoliczności, które utrudniają Anglii radykalne i szybkie sfumowanie ruchu w Irlandyi, zakończenie wojny z Irlandyą na drodze walki orężnej. Ten sam splot zmusza Anglię do szukania jakiegoś kompromisu z inteligentnymi i intelektualnymi przywódcami ruchu narodowego irlandzkiego za pomocą nadania nawet najszerzego samorządu nieszczęsnej wyspie, przy zachowaniu jednak nad nią zwierzchności państwowej. Lecz i to wyjście utrudnia rządowi angielskiemu reakcyja magnacka angielska, która obawia się, że taki smorzad położyłby koniec jej supremacyi w „zielonym Erynie” i przywróciłby wyzyskiwanemu ludowi irlandzkiemu w jego własnym kraju prawa. Dlatego też walka Irlandyi z Anglią nie zakończy się jakąś rozumną zgodą, dopóki w samej Anglii rozumniejsze i postępowe żywioły nie wezmą zupełnie rządów w swoje ręce.

Sejm nadał ziemię żołnierzom.

Wykrętne zastrzeżenia p. Głabińskiego. — Ogół posłów za ustawą. — P. Dębski mówi prawdę prawicy.

Warszawa (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu odbywała się wczoraj dyskusja nad ustawą o przejęciu na własność państwa ziem w niektórych powiatach i o nadaniu ziemi żołnierzom.

Posel Głabiński utrzymuje, że należy się ściśle trzymać zasady ustawy rolnej, tymczasem niektóre postanowienia odbiegają od zasady reformy rolnej. Wywłaszczenie majątków prywatnych jest niesłuszne. Państwo rozporządza olbrzymimi obszarami, które w zupełności wystarczyłyby na ten cel. Proponowana ustawa może obniżyć wytwórczość i podciąć kredyt właścicielom, gdyż wobec niepewności posiadania nikt im kredytu nie udzieli. Dalej mowca zauważa, że należałoby wysłuchać zdania ludności miejskiej na kresach, oraz zapewnić fundusz na zagospodarowanie się kolonistów. Mamy żołnierzy rzemieślników, kupców i t. d. Rzemieślnikom należałoby dać warsztaty pracy, a kupcom zapewnić kredyt. Ustawa rzeczy tych nie uwzględnia. Mimo jednak braku tego w ustawie, stronnictwo mowcy głosować będzie za nią i za temi poprawkami, które ją poprawią w myśl powyższych wywodów.

Posel Malinowski (P. P. S.) zarzuca prawicy, że powoływanie się na zasady reformy rolnej jest niewłaściwe, gdyż reformę ziemianie sabotują.

Posel Świada mówi, że ustawę układali tylko rolnicy, a nie prawnicy. Nie uwzględnia ona przeto wymienionych szczegółów natury prawnej. Musi się żołnierzowi zabezpieczyć prawny stan posiadania, trzeba uregulować serwituty, trzeba

komasacy, trzeba ustalić hipotecę. Żołnierz w razie powrotu właściciela musi być przygotowany na procesy, na zabójstwa, na podpalania, więc my tego żołnierza mamy pakować w takie plekło? Tę ustawę należy nazwać ustawą o wojnie domowej. Dlaczego nie wcielono do tej ustawy n. p. Litwy Środkowej i szeregu innych obszarów wschodnich? Termin przedawnienia powinien być oznaczony na 10 lat.

Posel Smoła oświadcza, że jeżeli chcemy wykonać ustawę, to musimy skądś wydestakować ziemię. Prywatnej ziemi nie wolno wywłaszczać, kościelnej nie wolno ruszać, gdyby zaś chłopu ziemi nie dać, oznaczałoby to okłamywanie, oszukiwanie żołnierza.

Mowca poddaje ostrej krytyce administracyę polską na kresach, oświadcza, że chłop ruski i białoruski nie będzie miał przeciwko temu, jeżeli ziemia, leżąca odlegoim, której on sam nie może obrócić, dostanie się żołnierzowi polskiemu, który go obronił przed inwazyą bolszewicką. Zresztą wierzymy, że i chłop madorolny i bezrolny miejscowy również będą obdzieleni. Klub mowcy będzie głosował za ustawą, zgłoszoną przez rząd.

Posel Piekarski przypomina krytyczną sytuacyę sierpniową i obietnice, poczynione wówczas przez Izbę. Izba okazała się lojalną, skoro zgodziła się, aby dla właścicieli, którzy umoty-wują swój wyjazd, uchwalono zezwolenie na zatrzymanie 400 hektarów.

Posel Trzcinański zgłasza cztery rezolucyje: 1) wzywającą rząd, aby przy przejmowaniu ziemi na własność państwową zastosował zasadę ko-

leńności, przyczem aby wywłaszczenie prywatnych zagospodarowanych ziem było na ostatnim planie; 2) aby uwzględnić ostatni ustęp artykułu drugiego ustawy o wykonaniu reformy rolnej, która mówi o uprzemysłowionych gospodarstwach rolnych, to jest cukrowniach i gorzelniach; 3) aby wnieść w ciągu trzech miesięcy ustawę, dotyczącą czasu i sposobu oszacowania ziemi; 4) aby właścicielom, którzy powrócą po 1 kwietnia 1921 roku, zwrócić ich własną ziemię, o ile ta nie będzie jeszcze oddana żołnierzom.

Posel Hirschhorn odnosi się do ustawy z sympatyą, przestrzegając jednakże Izbę przed politycznymi skutkami rozpatrywania tej ustawy już obecnie, przed rozstrzygnięciem przynależności kresów do Polski. Rozpatrywanie tej ustawy kryje w sobie, zdaniem jego, niebezpieczeństwo.

Posel Dębski oświadcza, że w trzecim czytaniu prawica chciałaby tę ustawę opalić. Mamy tę szczęśliwą okoliczność, że tereny wschodnie są prawie zupełnie wyludnione i możemy je nadać żołnierzom. Ustawa ta budziła wśród żołnierzy żywe zainteresowanie.

Minister rolnictwa Poniatowski odpowiada na zarzuty, postawione rządowi w dyskusji, wyjaśniając, że obszary państwowe są przeważnie zarosłe lasami, więc przystąpienie do ziem prywatnych jest koniecznością, a ma za sobą to, że niewątpliwie przyczyni się do złagodzenia antagonizmów między wielką a drobną własnością, które są niebezpieczne z państwowego punktu widzenia. Zarzuty, że kwota 2 miliardów jest za skromną, są niesłuszne, gdy się zważy, że w najbliższym czasie można liczyć zaledwie na rozkolonizowanie jakichś 20 tysięcy żołnierzy, gdy się uwzględni pomoc przez dawanie drzewa, inwentarza i sprzętów z masy demobilizowanej.

Posel Staniszkis zgłasza szereg poprawek. Sprawozdawca poseł Walisiak sprzeciwia się odesłaniu ustawy i wniesionym poprawkom.

Na tem dyskusję odroczone. Po przerwie południowej na posiedzeniu popołudniowym Sejm uchwalił jednogłośnie ustawę o nadaniu ziemi żołnierzom.

Dyskusja nad ustawą mieszkaniową.

Warszawa (PAT) Podczas rozprawy nad ustawą o ochronie lokatorów sprawozdawca poseł Grzędzielski wypowiada się przeciwko koncepcji komitetów domowych oraz utworzenia funduszy mieszkaniowych i gminnych, podając krytyce szereg innych zgłoszonych wniosków poczem przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

Posłowie Świada, Majewski, Wróblewski, Hirschhorn, Pużak, Fichna i Grzędzielski zgłaszają szereg poprawek dotyczących wysokości podwyżki lub kategorii lokali objętych tą sprawą, poczem minister sprawiedliwości Nowodworski przemawiał za tem, ażeby w ustawie była utrzymana także ochrona biur rządowych. Zabrał głos posłowie: Piechota, Buzek, Perł, Grzędzielski, Majewski, Wojtal, Pużak, Świada, Suligowski, Rottemund, Michalak, Hartglas, Hirschhorn, Matakiewicz i minister sprawiedliwości.

Po odrzuceniu wniosku posła Fichny o odesłanie ustawy do komisji przystąpiono do głosowania. Z pośród licznych poprawek przyjęto do artykułu 3. poprawkę posła Wróblewskiego, domagającą się, aby podwyżka za sklepy, lokale handlowe, przemysłowe, tudzież pracownie rzemieślnicze nie przekraczała 200 proc. podstawowego komornego. Do art. 21. przyjęto poprawkę posła Michałaka, aby moratorium mieszkaniowe rozciągnąć na rezerwistów armii polskiej. Do art. 24. przyjęto poprawkę posła Suligowskiego, aby kary wymierzano nie władze powiatowej, nie władze policyjnej, lecz urzędy rozjemcze, ewentualnie sądy. Przyjęto nadto rezolucję posła Perła, aby komisja prawnicza zrewidowała ustawę o rekwiizycji mieszkań i opracowała ustawę o ograniczeniach w nabywaniu domów przez państwo. Przyjęto również rezolucję posła Pużaka, wzywającą rząd, aby w najkrótszym czasie opracował projekt ustawy, normującej sprawę odbudowy i rozbudowy domów mieszkalnych, tudzież, aby ustalił subsydyum pieniężne dla gmin i współdzielni wytwórczych, o ile tej odbudowy albo rozbudowy się podejmą.

Trzecie czytanie ustawy mieszkaniowej odbędzie się jutro.

Premier Witos w Sejmie.

Warszawa (Tel. M.) Po raz pierwszy po chorobie prezydent ministrów Witos ukazał się dzisiaj w Sejmie. Premier odbył dłuższą konferencję z wiceprezydentem Daszyńskim i ministrem skarbu drem Steczkowskim.

Wielkie wrażenie mowy p. Dębskiego.

Warszawa (Tel. M.) Mowa posła Dębskiego wypowiedziana na piątkowym posiedzeniu sejmu z okazji dyskusji nad projektem ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom sejm wysłuchał z wielkim zainteresowaniem. Ze słów pana Dębskiego była wielka szczerść. Bez przesady można powiedzieć, że mowa ta należy do najlepszych, wypowiedzianych w tej materii z trybuny sejmowej. Prawica, przeciw której skierowana była argumentacja Piastowców szczerze obeszła i w wyposelskie słuchając w milczeniu ostrych ale zasłużonych słów prawdy.

Powrót posła Zagórskiego.

Warszawa. (Telef. M.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu zjawił się pos. Zagórski, którego ostatnio aresztowały w Essen władze pruskie podczas wiecu polskiego, na który Niemcy urządzili napad, raniąc kilkadziesiąt osób. Pos. Zagórski wypuszczony na wolność skutkiem interwencji konsula polskiego. Władze niemieckie obiecały w tej sprawie przeprowadzić śledztwo.

Zaopatrzenie dla inwalidów, tudzież dla wdów i sierót po poległych.

Warszawa (PAT). Komisja inwalidzka pod przewodnictwem posła Gawlikowskiego, w obecności delegatów ministerstwa skarbu, pracy, spraw wewnętrznych oraz Związku inwalidzkiego, obradowała nad projektem ustawy inwalidzkiej. Przyjęto 20 artykułów projektu, przewidujących wysokość zaopatrzenia, które ma się równać 12-tej kategorii plac urzędników państwowych, wraz z dodatkami. Nadto przyjęte artykuły projektu przewidują dodatek kwalifikacyjny, a także zaopatrzenie wdów i sierót

po poległych. Za inwalidów uważa się wszystkich służyących w wojsku polskim, w formacjach polskich, przy wojskach obcych, a nadto inwalidów wojsk zaborczych z przed 1 stycznia 1919 roku, o ile są obywatelami polskimi. Ze względu na pilność sprawy, komisja wyznaczyła obrady na dzień 12 stycznia 1921 roku i postara się, aby projekt wszedł na pierwsze zebranie Sejmu po feryach.

Zakupno siana dla armii przez wołny handei.

Warszawa (PAT) Komisja Rolna uchwaliła, aby ministerstwo spraw wojskowych dokonało zakupów słomy i siana w wolnym handlu przez kooperatywy rolnicze, nadto, aby rząd dla umożliwienia lepszego wyżywienia inwentarza udzielał odpadków ze sian.

Żądania kupiectwa w sprawie ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa (PAT) Wczoraj w sejmie zostały rozdane posłom dezyderaty kupiectwa polskiego w sprawie ustawy o ochronie lokatorów. Według dezyderatów tych podwyżka ponad 500 procent jest niedopuszczalną.

Koniec sesji w sobotę.

Warszawa (Tel. M.) Przypuszczenia, że sejm zakończy już w piątek swoje prace przedświąteczne nie ziszcili się. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia marszałek postawił 20 spraw tak, że można było od razu wątpić czy w jednym dniu będą one mogły być załatwione. Toteż już w południe było wiadomem, że zakończenie sesji przedświątecznej będzie mogło dopiero nastąpić w sobotę dnia 18 bm.

Wiceprez. Daszyński nie zgłosił dymisji.

Warszawa. (Telef. M.) Jak się dowiadują, wiceprezydent ministrów Daszyński dotychczas

nie złożył formalnej prośby o dymisję.

Rozczarowanie endeków.

Narodowa demokracja liczyła na odwołanie p. Daszyńskiego z gabinetu. Przeliczyła się i zawiodła.

Warszawa (Tel. M.) Jest rzeczą charakterystyczną, że najbardziej narodowi demokraci interesują się uchwałą rady naczelnej PPS, odwołania wiceprezesa Daszyńskiego z gabinetu. Narodowi demokraci radziby wywołać w związku z

tem komplikacje, które pozwoliłyby im powrócić w mętnej wodzie. To też w kołach narodowej demokracji nie kryją obecnie rozczarowania, gdy stało się wiadomem, że zapowiedź kryzysu gabinetowego jest grzecznie przedwczesna.

Najnowsze fiasko endeków.

Niesmaczny atak p. Majewskiego na dra Battaglię.

Warszawa. (Telef. M.) Figurant narodowej demokracji pan Majewski pragnąc w jakiś sposób uwiecznić swoje nazwisko w stenogramach sejmowych dał się namówić do wniesienia interpelacji sejmowej, w której wobec mającego nastąpić powołania dra Battaglię na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, zapytał czy dr Battaglia „zdał w porządku rachunki z III. Oddziału krajowego urzędu odbudowy w Małopolsce, którego to urzędu był szefem”. Na interpelację tę będzie miał sposobność odpowiedzieć przedstawiciel rządu.

Z tej odpowiedzi pan Majewski dowiedział się, że 1. że dr Battaglia nie miał wogóle potrzeby zdawania rachunków, albowiem jako szef oddziału nie z kasowością nie miał wspólnego; 2. że gdy inne oddziały urzędu odbudowy wykazywały deficyty, Oddział III, na którego czele stał dr Battaglia, przelał do kasy skarbowej państwa polskiego przeszło 120 milionów koron. W kołach poselskich małopolskich nie kryją zaprzeczania, że interpelację endecką posła Majewskiego należy uważać za wielką przysługę wyrażoną drowi Battaglii.

Pokój będzie dla Polski pomyślny.

Warszawa. (Telef. M.) „Kurier Poranny” zamieszcza dwa wywiady swego korespondenta w Rydze. W jednym z tych wywiadów przewodniczący polskiej delegacji pokojowej p. Dębski oświadczył, że traktat pokojowy dojdzie do

skutku z pomyślnym dla Polski wynikiem. W drugim wywiadzie p. Joffe zaprzeczył stanowczo pogłoskom alarmującym, jakoby bolszewicy planowali nowy pochód na Warszawę. Joffe i jego współpracownicy dążą do zawarcia pokoju.

Lud wielkopolski dla Wileńszczyzny.

Poznań (PAT) „Goniec Wielkopolski” podaje: z inicjatywy prezydenta ministrów Witos po odbytej z nim konferencji w dn. 12 bm. w Poznaniu, polskie stronnictwo ludowe wydało do

rolników całego byłego zaboru pruskiego odezwy z wezwaniem do składania darów na rzecz cierpiącej głód ludności w Wileńszczyźnie.

Generalny delegat w Warszawie.

Lwów (PAT) Generalny delegat rządu dr Gałęcki wyjechał wczoraj do Warszawy w sprawach urzędowych i powróci w niedzielę rano.

Zniesienie urzędu dla kultury odlogów.

Warszawa. (PAT) „Monitor Polski” ogłasza rozporządzenie ministra rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 19 bm. w przedmiocie skasowania urzędu zagospodarowania odlogów.

cen. Wobec tego przypomnieć należy, że zarząd ogrodnów miejskich przy ul. Lubicz 1. 23 sprzedaje tamże oraz w szkółkach przy pałacu po Lasockich w Dobnikach drzewka wigilijne niżej cen maksymalnych.

(v) **STRAJK SĘDZIÓW PRZYSIĘGLYCH.** W krakowskim sądzie okręgowym karnym sędziowie przysięgli rozpoczęli znowu kilka razy już praktykowany strajk. Miała się rozpocząć dwudniowa rozprawa o komunizm, gdy tymczasem do losowania z 30 sędziów przysięgłych stawilo się tylko 16. Jest to wprost niezrozumiały dowód braku poczucia swoich obowiązków obywatelskich, tembardziej rażący, że wskazywałyby na pewne dążenia chwili wywarcia nacisku na sejm przed uchwaleniem dyktet za powinności sędziowskie.

(v) **Z SĄDU WOJSKOWEGO.** Pod zarzutem buntu i nesubordynacyi stanęli wczoraj przed krakowskim sądem wojskowym jeńcy ukraińscy Piotr Pendakowski i Dymitr Suta. Po rozprawie skazano pierwszego na 601 roku a drugiego na pięć miesięcy więzienia. Nadto skazano onegdaj byłego plutonowego Piotra Maciora na dwa miesiące więzienia za samowolne opuszczenie szeregów.

(x) **REWIZJE APROWIZACYJNE.** Informują nas z prywatnych źródeł, że wczoraj krakowski urząd walki z lichwą przeprowadził w niektórych dzielnicach wielkie rewizje w poszukiwaniu za tajemni składami maki, kawy i innych artykułów spożywczych. Podobno rewizje te miały dać dodatnie wyniki; dziwić się więc należy, że urząd walki z lichwą nie uważał za stosowne poinformować należycie prasę o przebiegu i rezultatach rewizji.

(x) **PASEK JAJEKI.** Jak wiadomo w ostatnich dniach magistrat krakowski przydzielił dla mieszkańców jaja po 3 marki za sztukę. Ponieważ w wolnym handlu jaja obecnie kosztują od 10—13 marek za sztukę, znaleźli się pomysłowi paskarze, którzy wyduszają od ludności odcinki legitymacyj zbiorowych na jaja, celem nabywania za nie jaj po 3 M. Jaja te potem sprzedają po 10 do 13 marek za sztukę. Możeby tą sprawą zainteresował się urząd walki z lichwą.

(x) **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Aresztowano w Krakowie Maryę Losiowska lat 17 służącą, która Franciszce Świątkowej ul. Bonerowska 10, skradła wiktualy wartości 5.000 marek. Aresztowano również Romana Wiśniowskiego lat 15, który Józefowi Zbikowi kolejarzowi w Rudawie skradł garderobe wartości 5000 marek.

(x) **POŻAR FABRYKI W SKAWINIE.** Wczoraj w godzinach rannych wezwano krakowska straż pożarną do Skawiny, gdzie wybuchł pożar w fabryce garbków. Na miejsce pożaru udał się jeden pluton straży z centrali krakowskiej. Ogień ugaszono około godz. 3 popołudniu przy pomocy straży skawieńskiej i ochotniczych wiejskich. Pożar zniszczył część budynków fabrycznych. Szkody dochodzą do milionów marek.

Niedźwiedzie w Karpatach.

Przed kilku dniami zdarzył się w lasach w okolicach Skolego następujący wypadek:

Zarządca lasu Kreuzer w towarzystwie leśniczego obchodząc swój rewir Mała ad Korostów zauważył, że żelaza nastawione na wilki nie znajdują się, gdzie je położono. Jadąc dalej usłyszeli wielkie ujadanie ich psa, przyspieszyli więc tempo przebijając się przez gąszcze i w tem natknął się Kreuzer na olbrzymiego niedźwiedzia, który się rzucił na niego. Niedźwiedzia pochwycili nastawione żelaza, które zawłóki on w inne miejsce. Mając przednią łapę w żelazach, zębami ciężko poranił p. Kreuzera w twarz, druzgocąc mu przy tem rękę. Ze p. Kreuzer na miejscu nie zginął ma do zawdzięczenia zażartej obronie psa, który rzucił się na niedźwiedzia, co zmusiło go do walki na dwa fronty, aż nadbiegł leśniczy i w bardzo trudnych warunkach kilku strzałami niedźwiedzia zastrzelił.

Ciężko rannego Kreuzera opatrzył lekarz, potem przewieziono go do Lwowa, gdzie walczył ze śmiercią.

W lasach skolskich aż się roi od niedźwiedzi, dzików, wilków i rysów.

Trzynastoletnie bandytki.

POD WPLYWEM KRYMINALNYCH FILMÓW.

(m-m) W miejscowości Anzin we Francji dwie dziewczynki trzynastoletnie Eliza Bouche i Solange Lehfercq — pod wpływem kryminalnego dramatu kinematograficznego postanowiły obrabować pierwszą lepszą osobę, którą po wyjściu z kina na drodze swej spotkają. Istotnie zamiar ten wprowadziły odrazu w życie. Spotkawszy niejaką Teresę Aubert rzuciły się na nią i wyrwały jej z ręki torebkę z pieniędzmi.

Młodeclane bandytki aresztowano, — lecz ze względu na ich wiek wypuszczono na wolność, polecając tylko rodzicom, by nie posyłały swych obiecujących pociech tak często do kina.

Brak mieszkania powodem samobójstwa

(m m) Kryzys mieszkaniowy w Paryżu przedstawia się niemniej a może nawet bardziej groźnie niż u nas. W stolicy Francji poprostu nie-

podobna znaleźć mieszkania. I oto niedawno zdarzył się wypadek, że niejaki Wiktor Woegete dawny portyer pałacu w Fontainebleau, znekany kilkumiesięcznym nadaremnie poszukiwaniem mieszkania — postanowił zakończyć z życiem, pakując sobie dwie kule w głowę... Znalazł więc wreszcie przytułek — na cmentarzu... Charakterystyczne są złowróźbne signum temporis.

Oblakany lotnik poluje na ludzi.

Pisma francuskie przynoszą opis niezwyklego wypadku, jaki miał miejsce w Istres we Francji i silnie wstrząsnął tamtejszą ludnością. Oto w miejscowości tej pojawił się oblakany lotnik w samolocie. Na polu znajdowali się wieśniacy, gdy nagle niedaleko od nich lotnik zaczął błyskawicznie opadać, jakgdyby miał zamiar lądować. Ale zamiast skierować aparat w stronę pustego pola, by tam wysiąść, pilot zawrócił aeroplan w stronę wieśniaków i przeleciał trzy metry nad ich głowami. Chłopi nie przestraszyli się tem wcale, sądząc, że lotnik chce wylądować nieco dalej. Ale nagle z przerażeniem ujrzeli, że lotnik znów wznosi się w górę i zruca się, jak jastrząb polujący na swą zdobycz, na księdza i kobietę.

Aparat z szalonym szumem przeleciał może o metr ponad głowami księdza i kobiety.

Nie było wątpliwości. Awiator ogarnięty szaleństwem chciał widocznie strząsnąć głowy nieśczęśliwym przechodniom.

Ci w najwyższej trwodze rzucili się do ucieczki, umykając po otwartem polu, skoro żadne drzewo, ani krzak nie dawało im schronienia przed groźnym niebezpieczeństwem.

Ale awiator nie opuszczając się niżej, rozpoczął pościg to za jedną, to za drugą osobą. Ta przeraźliwa i denerwująca gra trwała dłużej niż godzinę. Piętnaście, czy szesnaście razy lotnik rzucił się w furi oblakania to na chłopów, to znów na księdza i kobietę. Byliby oni niewątpliwie ponieśli śmierć na miejscu, gdyby nie ich przytomność umysłu, która kazała im przy każdym zbliżającym się ataku rzucać się na ziemię.

W końcu lotnik znużony bezowocnymi próbami zaprzestał polowania i uleciał w niebiosa.

O wypadku tym uwiadomiono władze wojskowe. Zarządzono energiczne śledztwo. I oto okazało się, że ów lotnik wylądowawszy, zdradzał zupełnie pomieszanie zmysłów.

NADESLANE.

W dniu 30 grudnia 1920 r. o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się w sali Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie

Walne Zgromadzenie

Małopolskiego Syndykatu Drzewnego w Krakowie.

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) uzupełniający wybór członków Rady Nadzorczej; 2836
- 2) ewentualne zmiany statutu;
- 3) wnioski i interpelacje.

Rada Nadzorcza.

ZŁOTO DENTYSTYCZNE

wyrabia i poleca najtaniej 2880

S. VOGLER, Kraków, ulica Grodzka L. 31.

Od czwartku 18 do czwartku 23 b. m. nadzwyczaj zajmuje dramat w 5 aktach p. t.

✦ Złota strzała ✦

Akcyja powyższego dramatu to nieprzerwany szereg nieprawdopodobnych karkotomnych produkcji akrobatycznych. Gonitwy po dachach, ucieczka po drutach telegraficznych, szalone skoki auta, tworzą wspaniałą całość trzymającą widzów w ustawicznym napięciu. W filmie biorą udział najlepsi akrobaci świata. Ponadto znakomita komedia. 2844

Kino „OPIEKA“, Zielona 17.

Kolporterów, kolporterki roznosicielki i roznosiciele

na warunkach stałej pensji przyjmie „Goniec Krakowski”.

Zgłoszenia codziennie od 9—12 i od 4—7 w Administracji „Gońca Krakowskiego“, Dunajewskiego 7. I. p.

OD WYDAWNICTWA.

Do P. T. Czytelników i Agencji „Gońca Krakowskiego”.

Mimo ciężkich warunków, jakie przeżywa prasa polska w obecnej dobie, poczyniliśmy starania, by niezważając na ogromne trudności wydać

OKAZAŁY NUMER GWIAZDKOWY „Gońca Krakowskiego”

Redakcyja „Gońca Krakowskiego” pozyskała cały szereg nader cennych artykułów kierujących polityków i pierwszorzędných publicystów, tudzież wartościowe utwory literackie i artystyczne.

Ze względu na konieczność ustalenia nakładu prosimy P. T. Agencje tak miejscowe jako też i prowincjonalne o

bezwłoczne podanie nam zapotrzebowania numeru gwiazdkowego,

który pojawi się w dniu 24 grudnia z datą 25 grudnia.

Zwracamy również uwagę naszych Czytelników i Przyjaciół, iż na wypadek bezwłocznego przestania prenumeraty wprost do Administracyi za czas od 1-go stycznia 1920, rozpoczniemy już z numerem gwiazdkowym przesyłkę „Gońca”.

a to po koniec grudnia b. r. bezpłatnie.

Zamawiajcie przeto bezwłocznie numer gwiazdkowy

Administracyja „Gońca Krakowskiego”
Kraków

Dunajewskiego 7. — Nr. Telef. 2502.

Prosimy P. T. Agencje poniższe kupony wyciąć i wypełniony bezwłocznie przesłać Administracyi.

KUPON DO ODCIĘCIA.

Zamawiam niniejszem _____
egzemplarzy ponad codziennie przesyłaną ilość t. j. razem _____
egzemplarzy numeru gwiazdkowego.

Dokładny adres Agencji:

ZGUBIONO portfel w sobotę d. 1 grudnia, przy ul. Zwierzynieckiej około godz. 4-ej pop. zawierający dokumenty wojskowe, legitymacje, fotografie i pieniądze. Łaskawy znalazca będzie grzeszny pieniążek zatrzymać przy sobie a dokumenta i legitymacje z fotografiami odesłać pocztą pod adr.: Tadeusz Piszczyk, Kraków, Królowej Jadwigi 13. 2977

Zawadomienie.
Poważne firmy mogące zakupić w większych ilościach
Czekolade 2845
Kawa
Mydło
proszone są o zwrócenie się do **Usines Gallard** Montecen, Marsa III (Francya). Ze swej strony firma Gallard może zakupić wszelkie towary potrzebne francji.

Obiady domowe 2896
z 3-oh dań 25 Mk.
Kraków, Gołębia 16, I. p.

Drogueryę
w Krakowie w dobrym miejscu kupię. Wiadomość pod „Droguerya do Bura reklamy „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16. 2708

Waliza skórzana, koo himalajowy, 2 lornetki, busola Zensa, kuciki zółte nr. 37
okazyjnie do sprzedania. Długa ul. dozorcy domu wiadomość. 2846

**ŚWIATOWEJ SŁAWY
BIBUŁKI I TUTKI CYGARETOWE**

AIDA

dostarcza jedynie firmom handl. w dowolnych długościach i grubościach
Fabryka „AIDA“, Lwów, Sakramentek 16.
Tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka“.

PNEUMATYKI GOODRICH

! najlepsze z obecnie istniejących we wszystkich wymiarach do nabycia natychmiast po cenach fabrycznych !

w Spółce Handlowo-Przemysł. „Eshape“
Kraków, ulica Pijarska 4, telefon 3476. 2589

BECZKI żelazne

kupi firma
FR. LENERT, Kraków, ul. Sławkowska 6.
Telefon 104.

**DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY
„POLONIA“
JOZEFA CZERMIŃSKIEGO**
Kraków, plac WW. Świętych 8
wykonuje wszelkie zlecenia w zakresie spedycji wchodzące. Przeprowadza transporty mebli. 2610
Powierzone roboty uskutecznią szybko i solidnie.

! CZYTAJCIE !

Europejski komfort! Pierwszorzędna atrakcyjna Rendez-vous dla osób przejeżdżących i lepszych ster towarzyskich!

Nowo otwarta, z wyborym smakiem urządzona
**RESTAURACYA, KAWIARNIA I BAR
„ODRODZENIE“**
w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 30
w dawnym lecz gruntownie odnowionym i wykwintnie urządzonym lokalu „Empire“ poleca P. T. Publiczności

pierwszorzędną kuchnię i piwnicę
zaopatrzoną w doborowe napoje.
Zakład prowadzony osobiście przez grono obywateli-uchodźców ze wschodnich kresów Rzeczypospolitej.

Kuchnia
pod osobistym kierownictwem wytrawnego fachowca, b. właściciela jednego z największ. zakładów kulinarnych na Ukrainie
Obsługa gości przez panów i panie ze sier obywatelskich. Zadnych kelnarów, gdyż wszystko spoczywa w rękach udziałowców.

Własna orkiestra
pod osobistym kierownictwem znanego profesora konserwatorium w Kijowie
p. JOZEFA DŁUSKIEGO.

Zdrowe i smaczne potrawy przyrządzone sposobem domowym. — Doskonałe napoje. — Ceny konkurencyjne.

Lokal otwarty do godz. 11 wieczór.
Zarząd Zakładu żywi nadzieję, że zapewniając Publiczności Krakowskiej nie tylko zdrowe i tanie potrawy, ale wszelką wygodę, dozna życzliwego poparcia, tem więcej że celem Zakładu jest zapewnienie egzystencji licznym rodzinom uchodźców kresowych.
Zarząd Restauracyi „Odrodzenie“.

Dla grzecznych dzieci na Gwiazdkę!

KATECHIZM DZIECKA POLSKIEGO
przez W. Betzę z prześlicznymi barwnymi ilustracjami Męciny-Krzyszka. Cena w opr. Mk 100.

SRODZKA KASZKĘ WARZYKA
tekst znanej autorki artystycznych bajek dla dzieci Zofii Rogoszcówny, z barwnymi ilustracjami Lubuskiej-Stryjeńskiej, z podkładem muzycznym M. Swierzyńskiego. Cena w opr. Mk 80 2795
poleca
„OSSOLINEUM“
Kraków, ulica św. Anny 11
Wysyłka za zaliczką. Dla Pp. Księgarzy opust.

Objekt fabryczny
kupię lub
budynki nadające się na ten cel.
Kowalski, Kraków, Sławkowska 6.

Jedyny najtańszy dom handlowy
IGNACY CYPRES
Kraków, ul. Szewska 13/11 G.
poleca niklowy system Roskopf mk 350, Bużik z przedwoj. werkiem mk 550. Skrzypce ze smyczkiem mk 1200 i wyżej. Harmonie wiedeński model, jednorzędówka mk 1500, dwurzędówka mk 2500. Trąby akordeonowe mk 500, 600. Dyamenty do szkła mk 300, 350. Brzytwy mk 150, 200, 250. Maszynki do włosów mk 400, 500. Maszynki do samogolenia mk 150, 250. Pas do brzytwy mk 60. Kamień mk 30. Pudła do skrzypiec mk 500, 600. Wysyłka za zaliczką. Cenniki iustrowany za nastaniem b mk przekazem. **Kupuje złoto i srebro.** 2280

OKAZYJNIE DO NABYCIA
Stare obrazy (Teniersa, Kossaka i inne)
Dywany perskie i koronki ręczne
firma
K. Witkowski, Kraków, ul. Wiślna 6.

NA OBECNY SEZON
oferuje firma 2777
H. WULKAN, CIESZYN
po najtańszych cenach w większych ilościach z wolnym wywozem tylko dla odsprzedawców
SIECZKARNIE, MŁYNKI
i noże do sieczkarni.

NOWOŚĆ!
Kto chce jednak ją widzieć, ten musi zgłosić się osobiście do
RESTAURACYI I KAWIARNI WINCENTY DYDAŚ
Kraków, Kleparz 5, ul. Basztowa 12.
Śniadania, obiady i kolacje
we własnym zarządzie pod kierownictwem fachowca warszawskiego. 2827
Rendez-vous dla przejeżdżających!

POLSKI GLOB S. A.
CENTRALNY ZARZĄD I GŁÓWNY ODDZIAŁ HANDLOWY
Telef. nr. 67. w Krakowie, pl. Maryacki 9. Adr. tel. 0-00 Kraków.
Filie: Warszawa, Lwów, Sniatyn, Brody, Podwoleczyska, Gdańsk, Wiedeń, Czerniowce, Budapeszt.
Zastępstwa pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych.
DZIAŁY CENTRALNEGO ZARZĄDU W KRAKOWIE, PL. MARYACKI 9
dostarczają:

Dział handlowy:
Artykuły spożywcze, ziemiopłody, chemiczne, tekstylia, budowlane, skórne, surowce i t. p. Transakcje handlowe wszelkiego rodzaju. — Import i eksport.

Dział rolniczy:
Plugi parowe, motorowe, traktory, plugi konne, brony i inne maszyny rolnicze, wozy gospodarskie, sierpy, kosy i wszelkie inne narzędzia rolnicze, nasiona zbóż, konie, nawozy sztuczne.

Dział żelazny:
Wyroby żelazne wszelkiego rodzaju, blachy i metale.

Dział transportowy i spedycyjny: Kraków, ul. Andrzej Potockiego I. 3.
Transporty kolejowe i samochodowe, przesiedlenia patent. wozami meblowymi, załatwianie agend cłowych.
Przywóz i wywóz towarów własnymi pociągami!

Dział techniczny:
Kompletne urządzenia maszynowe dla każdej gałęzi przemysłu. Maszyny popędowe, jakoto: motory ropne syst. Diesla, benzynowe, sekcjonalne, parowe, lokomobile, turbiny, transmisje i t. p. Maszyny elektryczne, przewozy, żarówki, liczniki (elektromierze) Aparaty telefoniczne i medyczne. Maszyny do wyrobu narzędzi oraz narzędzia do obróbki drzewa i metali. Samochody ciężarowe i osobowe pierwszorzędnej proveniencji. Rowery. Kolejki wążkowe, (szyny), wózki, lokomotywy, wagoony towarowe, cysterny naltowe. Ferromangan, surowiec zwierciadlany, materiały wybuch. dla celów górniczych. Transakcje przemysłowe różnego rodzaju i t. p.